

OPINIE EKONOMICZNE

Menedżerowie ratują swoje firmy



MAT. PRAŚ

ANDRZEJ GŁOWACKI

Pograżeni w kryzysie finansowym przedsiębiorcy stosunkowo często zdecydowali się skorzystać z uproszczonego postępowania o zatwierdzenie układu.

Mija rok od początku pandemii Covid-19 w naszym kraju, która dotknęła nasze rodziny, bliskich i firmy, w których pracujemy lub którymi kierujemy.

Przez ten rok towarzyszyły nam informacje o liczbie zakażonych i zaszczepionych, obostrzeniach w różnych dziedzinach życia i branżach gospodarki, o reakcji firm na restrykcje i o kolejnych tarczach antykryzysowych. Stopniowo osuwamy się z nową codziennością, wierząc w powrót do starej rzeczywistości.

Sytuacje kryzysowe pojawiające się w przedsiębiorstwach były w części niwelowane przez kolejne tarcze antykryzysowe i działania restrukturyzacyjne, ale niekiedy skutkiem pandemii była upadłość. Powaga sytuacji nie skłaniała do przytaczania celnej refleksji prof. Krzysztofa Obłója, który traktuje kryzysy jak budziki: nikt ich nie lubi, ale są potrzebne i mogą być mądrze wykorzystane.

Druga połowa roku 2020 kojarzyła się raczej z definicją sformułowaną przez prof. Elżbietę Urbanowską-Sojkin z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu: „kryzys to za-

grożenie egzystencji przedsiębiorstwa”, to zarazem sytuacja decyzyjna dla jego kierownictwa, w której ważny jest czas podjęcia decyzji, stopień przewidywalności i obawy wynikające z niepewności.

Koło ratunkowe

W połowie 2020 r. weszły w życie przepisy wprowadzające nowy instrument ratujący przedsiębiorstwa w stadium zagrożenia niewypłacalnością lub nawet w sytuacji niewypłacalności. Lektura grudniowego Monitora Sądowego i Gospodarczego skłania do refleksji. W ostatnim miesiącu 2020 r. obwieszczone o otwarciu w Polsce 127 postępowań restrukturyzacyjnych. Zaledwie siedem razy uczyniły to sądy, a aż 120 razy sami przedsiębiorcy.

Ta informacja potwierdza rewolucję w postępowaniach restrukturyzacyjnych. Przedsiębiorcy pograżeni w kryzysie finansowym zdecydowali się skorzystać z przepisów ustawy z 19 czerwca 2020 r., zwanej Tarczą 4.0., która wprowadziła uproszczone postępowanie o zatwierdzenie układu (UPoZU).

Odstępując od szczegółowej analizy tego postępowania, warto przypomnieć, że

wymogiem ustawy jest zawarcie w pierwszym kroku umowy z licencjonowanym doradcą restrukturyzacyjnym (LDR). W roli LDR może wystąpić zarówno osoba fizyczna posiadająca takie uprawnienie, jak i podmiot. Najczęściej to spółka prawa handlowego, w zarządzie której zasiadają osoby posiadające status LDR.

Przedsiębiorca musi być niewypłacalny lub zagrożony niewypłacalnością, co potwierdza LDR, który otrzymuje od niego spis wierzytelności (także spornych) oraz wstępne propozycje układowe. Spełnienie tych wymogów upoważnia do obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym o otwarciu UPoZU. Od dnia obwieszczenia przedsiębiorca jest chroniony przed egzekucjami ze strony wierzycieli, aczkolwiek nie są uchylane zajęcia rachunków bankowych przez komorników.

Nadzorca układu (LDR, z którym przedsiębiorca zawarł umowę) sporządza wraz z przedsiębiorcą spis wierzytelności, plan restrukturyzacyjny, test prywatnego wierzyciela oraz przygotowuje i negocjuje z wierzycielami propozycje układowe. Wierzyciele w trakcie zgromadzenia lub listownie oddają głos

akceptujący (lub nie) propozycje układowe.

Nadzieja na nowy start

Przed upływem czterech miesięcy od obwieszczenia przedsiębiorca jest zobligowany złożyć w sądzie wniosek o zatwierdzenie układu. Brak takiego wniosku skutkuje

”
Nie ma niestety przesłanek do stwierdzenia, że w II kwartale gospodarka się odbuduje

prawomocnym umorzeniem postępowania. Reasumując: szybko, sprawnie i po czterech miesiącach... nowy start.

Uproszczone postępowania o zatwierdzenie układu (UPoZU) zdominowały rok 2020, mimo że ustawa weszła w życie dopiero 24 czerwca. Przedsiębiorcy dostrzegli dla siebie szansę radykalnej

zmiany sytuacji i ułożenia swoich relacji z wierzycielami. Liczba 396 otwartych postępowań w trakcie sześciu miesięcy 2020 r. pozwala postawić wniosek o możliwości rozwiązania problemu „starych długów” dzięki nowej procedurze.

Choć rok 2020 był piątym rokiem funkcjonowania ustawy z 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, to liczba otwartych zwykłych postępowań restrukturyzacyjnych spadła o ponad 20 proc.

Pytania o przyszłość

Nasuwać się następujące pytania:

- Czy widoczne trendy utrzymają się do 30 czerwca 2021 r., czyli ostatniego dnia, w którym może zostać opublikowane obwieszczenie o otwarciu UPoZU?

- Czy ustawodawca przedłuży okres obowiązywania ustawy np. do końca 2021 r.?

- Czy środowiska przedsiębiorców będą wnioskowały o wprowadzenie tej procedury na listę trwale obowiązujących rozwiązań prawnych wspierających procesy naprawcze w przedsiębiorstwach?

Okres pandemii spowodował, że wielu przedsiębiorców znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Oczekują czytelnych reguł gry zarówno w kwestii wsparcia z poszczególnych tarcz antykryzysowych, jak i reakcji instytucji państwa na ich potrzeby.

Istotnym czynnikiem jest możliwość wyboru przez przedsiębiorcę licencjonowanego doradcę restrukturyzacyjnego. Decyzja może być oparta na danych dostępnych w internecie, informacjach z „poczty pantoflowej” czy kilku sondażowych rozmów na temat doświadczeń i skuteczności działań LDR-a.

Uzasadnione jest pytanie, czy UPoZU jest remedium na problemy polskich firm? Ciekawe dane podaje portal www.tatara.com.pl, na którym przedstawiono statystykę dotyczącą 70 uproszczonych postępowań restrukturyzacyjnych otwartych w lipcu i sierpniu 2020 r., w przypadku któ-

rych do końca grudnia upływał termin na złożenie w sądzie wniosku o zatwierdzenie układu. Ponad 62 proc. tych postępowań zakończyło się przyjęciem układu. To bardzo dobry rezultat.

Dlaczego UPoZU jest rewolucyjnym rozwiązaniem? Umożliwia w okresie czterech miesięcy uporządkowanie relacji z wierzycielami w drodze zawarcia układu określającego zasady spłaty zobowiązań powstałych przed dniem jego otwarcia. UPoZU eliminuje niektóre działania, które występują w postępowaniach opisanych przez ustawą z 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne. Przykładem może być prowadzenie postępowania o ustalenie wynagrodzenia dla LDR, który go pomimo przyznania przez sąd, często nie otrzymuje. Nade wszystko przewagą jest całkowita eliminacja niepewności przedsiębiorcy składającego do sądu wniosek o otwarcie jednego z postępowań w kwestii terminu jego rozpatrzenia, jak i samej decyzji sądu. W tradycyjnym biznesie kluczowe znaczenie ma przewidywalność dat dostaw, odbiorów wyrobów, terminów wypłat wynagrodzeń, zwrotu VAT, jak i... postanowień sądów w kwestii postępowań restrukturyzacyjnych.

Ostatnia deska ratunku

Artykuł zacząłem pisać 12 lutego, w pierwszym dniu otwarcia hoteli, basenów, stoków narciarskich, itd. Medialne informacje wskazywały na obniżenie miejsc wypoczynku. Potem ruszyła fala zakażeń spowodowanych częstymi kontaktami. Dlatego nie ma niestety przesłanek do optymistycznego stwierdzenia, że w drugim kwartale gospodarka się odbuduje i przedsiębiorcy w uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu nie będą dostrzegać jedynej deski ratunku dla swoich firm i dobroku życia. /©©

Andrzej Głowacki
jest prezesem DGA,
doradcą restrukturyzacyjnym
i biegłym sądowym